Naród polski widzi w Związku Radzieckim bastion sił pokoju i postępu na świecie (B. Bierut)

Wyd. A

Cena 15 gr

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK VII (1951) Wtorek, dnia 30 października 1951 r. Nr 284 (2137)



Z całego kraju napływają meldunki o pomyślnie przebiegającej akcji skupu ziemniaków.
Na zdjęciu: Chłopi z gminy Komorów w woj. lubelskim ważą dostarczone na punkt skupu ziemniaki.

Foto — CAF

Pogłębienie przyjaźni z ZSRR
I UMACNIANIE SIŁY GOSPODARCZEJ POLSKI
mobilizuje masy pracujące do realizacji Czynu Październikowego

WARSZAWA (PAP). Pogłębienie przyjaźni z ZSRR i umacnianie, w oparciu o tę przyjaźń, siły gospodarczej i obronnej Polski — to hasło, które w dniach realizacji Czynu Październikowego mobilizuje załogi tysięcy zakładów pracy do wzmożonej walki o produkcję, o plan.

Spośród 150 tys. włókniarzy, którzy włączyli się do październikowego współzawodnictwa, ogromna większość systematycznie i z zapałem wykonuje swe zobowiązania.

Pełna mobilizacja załogi, jej zapał i dobra praca pozwoliły tkaczom i tkaczkom oddziału trzeciego ZPB im. Hermana w Łodzi na wyprzedzenie o 9 dni terminów wykonania zobowiązań krótkookresowych. Do chwili obecnej ponadplanowa październikowa produkcja tej załogi wynosi około 3 tysięcy metrów tkanin.

*

Radosny meldunek złożyła ostatnio załoga łódzkich zakładów przemysłu filcowego. Realizując zobowiązania październikowe załoga ta wykonała swój roczny plan produkcji na 68 dni przed terminem.

*

Załoga zespołu portowego Gdańsk — Gdynia, która na cześć Wielkiego Października podjęła zobowiązania wartości ponad 789 tys. złotych melduje, że wykonała je już w 68 proc.

562 mil. osób podpisało Apel Pokoju

PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował komunikat o przebiegu kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju wzywającym do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Ogółem 562.083.383 osoby podpisały już ten apel.

Ziemniaki z NRD przybywają na Śląsk

WARSZAWA (PAP). Do dnia 29 bm. nadeszło na Śląsk ok. 25,500 ton ziemniaków importowanych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dalsze transporty są w drodze.

Tysiące ton ziemniaków dla Warszawy

WARSZAWA (PAP). Codziennie na 6 bocznic kolejowych stolicy przybywają duże pociągi z ziemniakami dla świata pracy. Ziemniaki te pochodzą z planowego skupu. Do 29 bm. nadeszło już do Warszawy 23,5 tys. ton ziemniaków, a dalszych kilka tysięcy ton jest w drodze.

Skład delegacji polskiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu RP zatwierdziło następujący skład polskiej delegacji na VI sesję zgromadzenia ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący delegacji — Stefan Wierbłowski, wiceminister spraw zagranicznych.

Delegaci: ambasador Jerzy Michałowski, minister pełnomocny Juliusz Suchy, minister pełnomocny Henryk Birecki, charge d'affaires RP w Paryżu Przemysław Ogrodziński.

Zastępcy delegatów: minister pełnomocny Aleksander Krajewski, prof. dr. Manfred Lachs, dyrektor Stanisław Gajewski, dr. Irena Domańska, wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża.

32 tony pieczywa da dziennie piekarnia łódzka

ŁÓDŹ (PAP). Od szeregu miesięcy przy ul. Artyleryjskiej w Łodzi prowadzona jest budowa jednej z największych w kraju piekarni. Dla godnego uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej budowniczowie i monterzy urządzeń podjęli zobowiązanie przedterminowego oddania piekarni do użytku społeczeństwa.

Urządzenie piekarni, która wypiekać będzie dziennie ponad 32 tony pieczywa, jest najnowszej konstrukcji.

Piekarnia zatrudniać będzie tylko 90 ludzi, podczas gdy przy dawnych urządzeniach do wypieku tak wielkich ilości pieczywa potrzeba było około 600 wykwalifikowanych robotników.

Chłopi wykonują zobowiązania finansowe wobec Państwa

WARSZAWA (PAP). Obok wzmagania tempa dostaw ziemiopłodów, chłopi coraz bardziej uświadamiają sobie konieczność jak najszybszego uregulowania zaległości podatkowych. Z różnych stron kraju napływają meldunki o wykonywaniu przez dalsze gromady zobowiązań finansowych.

Dla ułatwienia chłopom regulowania należności finansowych inkaso odbywało się również w niedzielę 28 bm. Dzięki temu wielu chłopów miało możność wywiązać się w tym dniu ze swoich obowiązków. Sumy wpływów niedzielnego inkasa były wyższe od przeciętnych z ostatnich dni.

Zadania prasy katolickiej na obecnym etapie walki o pokój

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. staraniem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli prasy katolickiej, poświęcona omówieniu zadań wyłaniających się przed katolickim ruchem wydawniczym na obecnym etapie walki o pokój. Na spotkaniu reprezentowanych było 21 katolickich periodyków, m. in.: „Królowa Apostołów", „Głos Karmelu", „Posłaniec Serca Jezusowego", „Polonia Sacra", „Gość Niedzielny", „Ład Boży", „Tygodnik Katolicki".

Referat podstawowy wygłosił pisarz Jan Dobraczyński. W ożywionej dyskusji wypowiedzieli się m. in.: red. „Tygodnika Powszechnego" — Jerzy Turowicz, red. „Znaku" — Stanisław Stomma, red. „Życia i Myśli" — dr Aleksander Rogalski, red. „Caritas" — ks. Bancer, red. ‚Dziś i Jutro" — Wojciech Kętrzyński i inni.

W czasie obrad ks. Owczarek — członek delegacji katolików polskich na kongres CDU w Meisen — podzielił się wrażeniami z pobytu w NRD. Dyskusja, którą podsumował sekretarz PKOP Stanisław Trepczyński wykazała, że redakcje pism katolickich widzą konieczność wzmożenia ich udziału w walce o pokój. Imperialistyczna polityka amerykańska i remilitaryzacja Niemiec Zachodnich nakazują wszystkim patriotom polskim jeszcze ofiarniejszy wysiłek w pracy.

Wszyscy Polacy muszą zacieśnić szeregi Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni, by podnieść siły i obronność naszej ojczyzny. W tym ogólnonarodowym froncie nie zabraknie prasy katolickiej — stwierdzili na zjeździe redaktorzy pism katolickich.

Nowe znaczki pocztowe

WARSZAWA (PAP). Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło do obiegu i sprzedaży 2 znaczki pocztowe wartości 45 gr i 90 gr.

Znaczki przedstawiają podobiznę Generalissimusa Stalina okoloną napisem „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". U dołu napis: „Poczta Polska", w prawym rogu wartość znaczka „45 gr" lub „90 gr". Kolor znaczka wartości 45 gr — czerwień karminowa, 90 gr — stalowy o odcieniu fioletowym.

Amerykanie użyli gazów trujących w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w ostatnich tygodniach Amerykanie użyli tam znów gazów trujących.

Dnia 4 października — podaje korespondent Agencji Nowych Chin — 2 bataliony wojsk amerykańskich, wspierane przez lotnictwo i artylerię, zaatakowały wzgórze Czuntuksan na zachód od Czulwon. Nasi żołnierze odparli przeszło 10 ataków nieprzyjacielskich. Wówczas nieprzyjaciel wystrzelił na nasze pozycje z dział dalekosiężnych przeszło 20 pocisków z gazami trującymi. Wybuchając pociski te wydzielały kłęby żółtego, czerwonego i brunatnego dymu o zapachu siarki. Ofiary ataku gazowego straciły przytomność. Zaobserwowano u nich objawy uduszenia i opuchlizny.

Dla uczczenia Wielkiego Października

Imponujący rozmach współzawodnictwa w krajach demokracji ludowej

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda" poświęca artykuł przygotowaniom w krajach demokracji ludowej do obchodów 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dziennik podkreśla, że masy pracujące krajów demokracji ludowej witają tę wielką rocznicę nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Ze szczególną ofiarnością pracuje w tych dniach wielki naród chiński. Z niespotykanym rozmachem przebiega współzawodnictwo podjęte dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej w europejskich krajach demokracji ludowej.

Wskazując na rozmach współzawodnictwa przedpaździernikowego w krajach demokracji ludowej, w tej liczbie i w Polsce, dziennik podkreśla, że w toku przygotowań do obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej zacieśnia się jeszcze bardziej przyjaźń krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim. Masy pracujące tych krajów uświadamiają sobie raz jeszcze, że tylko w przyjaźni z ZSRR, dzięki jego ogromnej i bezinteresownej pomocy potrafią obronić swą niepodległość i zbudować nowe szczęśliwe życie. **Każda tona metalu wyprodukowana w Chinach i Polsce, każdy nowy zakład przemysłowy w Albanii i Czechosłowacji — to cios wymierzony w agresywne plany podżegaczy wojennych, wkład w dzieło obrony pokoju**

Zakaz urządzania bankietów i przyjęć

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie mocą którego, w ramach walki z rozrzutnością i przerostami w wydatkach, zabrania się urzędom, instytucjom, przedsiębiorstwom i organizacjom społecznym urządzania bankietów i przyjęć.

Kierownicy władz, urzędów i przedsiębiorstw odpowiedzialni są służbowo i materialnie za przekroczenie tego zarządzenia.

Rokowania w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN (PAP) Jak donosi agencja Nowych Chin w Kaesongu dnia 28 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie oficerów łącznikowych strony koreańsko — chińskiej i amerykańskiej, na którym powołano do życia wspólny sztab łączności w celu zapewnienia ścisłego przestrzegania osiągniętego dnia 25 bm. między obu stronami porozumienia oraz niedopuszczenia do powtórzenia się wypadków pogwałcenia tego porozumienia.

Posiedzenia komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Wycecha (ZSL) posiedzenie sejmowej Komisji Oświaty i Nauki. Przedmiotem obrad było sprawozdanie pos. Pokory (bezpartyjny) o dekrecie z dnia 2 sierpnia rb. o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz sprawozdanie pos. Mazura (PZPR) o rządowym projekcie ustawy o Polskiej Akademii Nauk.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskami o zatwierdzenie dekretu rządowego oraz o uchwalenie projektu ustawy.

W dyskusji zabierali głos. pos. pos.: Kulczyński (SD), Nawrocki i Wycech (ZSL).

Ponadto komisja omówiła szereg spraw bieżących.

Tego samego dnia zebrała się komisja kultury i sztuki, która pod przewodnictwem pos. Kaliszewskiego (SD) rozpatrzyła dekret z dnia 6 września rb. o zmianie dekretu z dnia 9 kwietnia 1946 r. o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej (sprawozdawcą był pos. Czyżowski (SD) oraz rządowy projekt ustawy o przekazaniu Ministrowi Kultury i Sztuki zakresu działania Ministra Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych (sprawozdawcą była posłanka Jaworska (PZPR).

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, w której głos zabierali pos. pos.: Kużańska, Jaworska, Schiller, Drobner i Polewka (PZPR), Kubicki, Król, Wycech, Wysocki i Jagiełło (ZSL) oraz Hiżowa, Kaliszewski i Czyżowski (SD) — komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o zatwierdzenie dekretu oraz uchwalenie projektu ustawy.

Sportowcy radzieccy gośćmi robotników Pafawagu

WROCŁAW (PAP). Grupa radzieckich sportowców, członków drużyny Dynamo (Tbilisi), przebywająca we Wrocławiu, w dniu 28 bm. serdecznie podejmowana była przez robotników Pafawagu oraz członków ZKS Stal.

Goście radzieccy witani gorąco przez członków rady zakładowej oraz delegacje wszystkich działów fabryki zwiedzili hale produkcyjne i warsztaty największego we Wrocławiu obiektu przemysłowego, interesując się żywo pracą robotników, ich osiągnięciami produkcyjnymi oraz historią rozwoju zakładu.

W serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, radzieccy sportowcy i wrocławscy robotnicy wymieniali między sobą doświadczenia z wyników kolektywnej pracy, która jest główną podstawą sukcesów robotnika i sportowca.

Kierownik ekipy piłkarzy radzieckich Gogoberidze, dziękując robotnikom za serdeczne przyjęcie, oświadczył:

„Życzymy Wam drodzy przyjaciele nowych wspaniałych sukcesów w Waszej codziennej pracy i na Waszych boiskach sportowych. My ludzie radzieccy z zainteresowaniem śledzimy imponujący rozmach, z jakim budujecie u siebie socjalizm".

Zebrani zgotowali gorącą owację sportowcom radzieckim, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni między obu krajami oraz na cześć Wielkiego Wodza Obozu Pokoju i postępu Generalissimusa Stalina.

„Egzamin filmowy"

nowy konkurs

Patrz str. 6

10 miliardów kw/godz. rocznie
dostarczy „Kujbyszewhydrostroj" — największa elektrownia wodna na świecie

MOSKWA (PAP) Z każdym dniem i godziną rozwija się front prac na terenie budowy największej na świecie elektrowni wodnej — „Kujbyszewhydrostroju". Elektrownia ta dostarczy gospodarce narodowej 10 miliardów kw/godz. energii elektrycznej rocznie tj. 5-krotnie więcej od energii wytwarzanej przez wszystkie elektrownie Rosji carskiej.

Gmach elektrowni wodnej znajdować się będzie na prawym brzegu Wołgi, u podnóża gór Zigulewskich i częściowo przegrodzi koryto rzeki. Główne prace koncentrują się obecnie u podnóża gór, gdzie przygotowuje się wykop pod fundamenty elektrowni. Nad brzegiem rzeki pracują dziesiątki potężnych koparek i spychaczy. Wydobyto już tutaj ponad 1 milion m3 gruntu.

Jednym z najtrudniejszych odcinków budowy jest przygotowanie wykopu pod tę część gmachu elektrowni, która znajdzie się w korycie rzeki.

Dobiega końca budowa linii kolejowej i szosy, które połączą teren budowy z Kujbyszewem.

Oficer marynarki USA morduje murzyna

RZYM (PAP). W porcie włoskim Civitavecchia oficer amerykańskiego statku handlowego „Witlman" Dupre zastrzelił kucharza statku Murzyna Duncana, tłumacząc ten mord „nieposłuszeństwem Murzyna". Oficer amerykański stawiał następnie opór policji włoskiej, ale został ostatecznie aresztowany i osadzony w więzieniu.

Ogólnokrajowa narada poświęcona twórczości artystycznej

Literatura i sztuka

muszą włączyć się całkowicie do walki o lepszą socjalistyczną przyszłość

WARSZAWA (PAP) W sali Rady Państwa rozpoczęła się dwudniowa ogólnokrajowa narada, poświęcona twórczości artystycznej, zorganizowana przez Min. Kultury i Sztuki.

Narada, w której wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz Rządu, zgromadziła ponad 200 czołowych przedstawicieli świata literackiego, muzycznego, teatralnego, plastyki, architektury, filmu, teoretyków literatury i sztuki oraz krytyków.

Zagaił narady wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski, podkreślając, iż stanowi ona kolejny etap we wspólnym wysiłku kształtowania socjalistycznej kultury Polski Ludowej. Głównym celem narady jest przemyślenie problematyki artystycznej w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrzno-krajowej.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej sześciolatki, dodał jednak, że istnieją jeszcze zjawiska nienadążania literatury i sztuki za tempem przemian dokonywujących się w różnych dziedzinach naszego życia. Przyczyną tego jest niepełne wykorzystanie możliwości twórczych pisarzy i artystów, którzy niejednokrotnie w niedostatecznej mierze rozumieją i odczuwają sens dzisiejszej rzeczywistości, nie zawsze w pełni włączają się w walkę klasy robotniczej i całego narodu o lepszą, socjalistyczną przyszłość.

Charakteryzując aktualną sytuację gospodarczą w naszym kraju mówca wskazał, że dziś osią walki mas pracujących jest realizacja Planu 6-letniego, a na jej bazie — przełamywanie obecnych trudności gospodarczych, które są trudnościami wzrostu.

Zadaniem pisarzy i artystów jest wziąć pełny udział w tej walce przy pomocy wszelkich środków będących w ich dyspozycji.

Aby sprostać tym poważnym zadaniom współdziałania w budowie nowego życia, nasi twórcy powinni nawiązywać bezpośredni kontakt z nowym człowiekiem — budowniczym socjalizmu w Polsce, ukazując patos jego bohaterskich zmagań oraz wspaniałe perspektywy jego zwycięstw.

W dłuższej dyskusji nad referatem min. Bermana wskazywano na potrzebę pogłębienia dojrzałości ideologicznej naszych twórców, nasycenia bojowej twórczości pasją i namiętnością, na mobilizujące znaczenie czynnika agitacyjnego twórczości. Podkreślano konieczność podnoszenia — równolegle z poziomem ideologicznym — walorów artystycznych dzieła, konieczność przezwyciężania i zwalczania połowiczności i nieszczerości, zwalczania małomieszczańskich przeżytków w literaturze i sztuce. Mówiono o potrzebie walki ze schematyzmem, wulgaryzacją zagadnień i łatwiznami.

Spotkanie uczonych radzieckich i polskich

LUBLIN (PAP). Radzieccy delegaci, którzy bawią w naszym kraju, zwiedzili bibliotekę Instytutów Rolnych w Puławach, park i zabytkowe budowle oraz muzeum regionalne PTTK. Na przyjacielskim spotkaniu, które odbyło się następnie, prof. Fiedosiejew i zootechnik bohater pracy socjalistycznej Aleksiejewa wygłosili krótkie referaty, obrazujące osiągnięcia i życie w sowchozach i kołchozach radzieckich.

Pracownicy instytutów i chłopi żywo interesowali się najnowszymi zdobyczami naukowymi uczonych radzieckich z dziedziny hodowli zwierząt i uprawy roślin. Przyjaciele radzieccy wyczerpująco odpowiedzieli na liczne pytania zebranych.

3 okręty zatopiono na froncie koreańskim

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z dnia 29 października podaje:

Wozoraj przy zachodnim wybrzeżu na południe od Hedżu oddziały Armii Ludowej zatopiły 3 okręty nieprzyjacielskie i uszkodziły poważnie 4 inne okręty nieprzyjaciela, które usiłowały wysadzić desant.

Na froncie wschodnim na północ od Jangu oddziały armii ludowej odparły 7 ataków 2 dywizji amerykańskiej

Świat w kilku wierszach

* PRAGA W pobliżu Ostrawy powstaje nowy, potężny kombinat metalurgiczny im. Gottwalda. W tych dniach tereny budowy zwiedził premier rządu czechosłowackiego — A. Zapotocky — wskazując na znaczenie nowego kombinatu dla rozwoju gospodarki narodowej Czechosłowacji.

* SOFIA. Szybko wzrasta w Bułgarii produkcja energii elektrycznej. W ciągu 9 miesięcy 1951 r. wyprodukowano o 30 proc. więcej energii elektrycznej niż w odpowiednim okresie roku 1950.

* KAIR. Żołnierze brytyjscy strzelali do autobusu egipskiego kursującego na linii Ismailia — Kair. Zginęła Egipcjanka, wysiadająca właśnie z autobusu, a Egipcjanin, który chciał pomóc jej przy wysiadaniu, został ranny.

* WIEDEŃ. Odbyło się tu kolejne posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii, na którym omawiano sprawę wprowadzenia przez rząd austriacki reakcyjnej ustawy o sytuacji prawnej związków zawodowych.

* TEL AVIV. Prasa tutejsza donosi, że w Tripoli (Liban) odbył się strajk powszechny na znak solidarności z Egiptem. O manifestacji na rzecz Egiptu donoszą również z Irbidu (Jordania).

Sukcesy gospodarcze NRD

BERLIN (PAP) Państwowa Komisja Planowania NRD ogłosiła komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego za III kwartał 1951 r. pierwszego roku planu 5-letniego.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 140 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, produkcja przemysłowa wzrosła o 21,3 proc. W ciągu 2 lat, które upłynęły od chwili utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzrost produkcji przemysłowej przekroczył 50 proc.

W III kwartale 1951 r. zanotowano dalszy rozwój handlu zagranicznego, który w porównaniu z tym samym okresem roku ub. wyniósł 178,5 proc

ODEZWA

DO DUCHOWIEŃSTWA, BRACI I SIÓSTR ZAKONNYCH WOJEWÓDZTWA BYDGOSKIEGO W SPRAWIE UCZCZENIA PAMIĘCI POLEGŁYCH I POMORDOWANYCH PRZEZ OKUPANTA OBYWATELI POLSKICH I ODPRAWIENIA ZA NICH MODŁÓW.

Światłość wiekuista zmarłym
powszechny pokój żywym

Jesteśmy w przededniu dnia zadusznego. Pełni głębokiej zadumy i nabożnego rozmodlenia staniemy znowu nad świętą ziemią mogił i całym sercem błagać będziemy: Requiem aeternam dona eis Domine.

Błagań tych i westchnień i łez będzie dużo, bo i mogił w naszej Ojczyźnie — nieprzeliczona ilość. Mogił naszych ojców i braci, mężów i niewiast, starców i dzieci, mogił naszych dobrodziejów i obrońców.

Chcemy pamiętać o wszystkich. Chcemy wieńcem żałoby i modlitwy, należnego szacunku i zbawiennej refleksji otoczyć groby bliskie i dalekie, groby osób znanych i groby bohaterów bezimiennych...

A właśnie tych ostatnich — ukrytych w niepozornej lub wręcz niezauważonej mogile — jest u nas tak ogromnie dużo. To dzieło okrutnej wojny. To ona zabrała tym ludziom miłą Ojczyznę, cichy dom i bliskie serca.

I jeśli żaden grób nie jest niemy, to właśnie te groby — groby ofiar ostatniej wojny, groby będące dziełem i dokumentem zbrodniczego faszyzmu i niesprawiedliwego ustroju społecznego — mają przede wszystkim donośną wymowę. Groby te uczą i przestrzegają, oskarżają i potępiają i wskazują...

Jesteśmy dziełem wojny — wołają te mogiły — miejcie więc nienawiść do wszystkiego co wojnę rodzi, umożliwia i prowokuje co zagraża pokojowi. Przemoc i wyzysk, kapitalizm i faszyzm, odebrały nam życie — przestrzegają prochy spalonych w krematoriach pomordowanych w koncentracyjnych obozach, rozstrzelanych wśród ojczystych pól, zamęczonych głodem i nędzą — bądźcie więc czujni i zdecydowani w obronie wszystkiego co sprzeczne jest z wolnością i równością, co zagraża całości naszych granic i hamuje rozwój ogólnonarodowego dobrobytu. Bądźcie więc chętni do codziennych wysiłków i świadczeń na rzecz wzmożenia zwartości i potęgi miłej Ojczyzny.

Płomienne te wołania, idące ku nam w dostojną ciszę spowity zaduszny wieczór, stają się jeszcze bardziej przekonywujące na tle przygotowań do nowej pożogi wojennej.

Wsłuchani w głosy zmarłych — słyszymy zarazem idące z Zachodu głosy podżegające do nowej rzezi słyszymy butny marsz neohitlerowskich dywizji, błogosławionych przez anglo-amerykańskich zwolenników zbrodniczej, odwetowej remilitaryzacji.

Pomni na nieludzkie udręki i świętą krew naszych pomordowanych braci, wpatrzeni w ich mogiły, wsłuchani w ich głos, świadomi, że ich ofiarności i bohaterstwu zawdzięczamy naszą wolność i możność rozwoju, pomni na słowa i nakazy Chrystusa Księcia Pokoju — **ślubujemy brać pełny udział we wszelkiej akcji hamującej wojnę a umacniającej pokój** i modlitwę „Requiem aeternam dona eis Domine" uzupełniamy słowy: „Da pacem Domine — et dissipe gentes, quae bella volunt". (Wieczny odpoczynek racz im dać Panie — da Panie pokój rozprosz narody, które chcą wojny).

PREZYDIUM KOMISJI KSIĘŻY PRZY ZARZĄDZIE OKRĘGU ZBoWiD w Bydgoszczy

Nieustanny wzrost dobrobytu ludności radzieckiej

MOSKWA (PAP). Opublikowane przez Centralny Urząd Statystyczny ZSRR wyniki wykonania planu gospodarczego w III kwartale br. świadczą o dalszym, nieustannym wzroście dobrobytu ludności radzieckiej, o wzroście zdolności nabywczej i spożycia. Szczególnie wymowny jest wzrost produkcji artykułów żywnościowych oraz fakt nabywania przez ludność coraz większej ilości artykułów najwyższej jakości.

Plan produkcji artykułów żywnościowych w III kwartale br. wykonany został przez Ministerstwo Przemysłu Spożywczego w 109 proc., przez Ministerstwo Przemysłu Rybnego — w 104 proc. oraz przez Ministerstwo Przemysłu Mięsno-Mleczarskiego w 102 proc.

Produkcja artykułów żywnościowych wzrasta w niezwykle szybkim tempie. W roku ub. dzięki pomyślnemu wykonaniu 5-latki powojennej, przedwojenny poziom produkcji masła przekroczony został przeszło 1,5 raza, konserw — o 48 proc., cukru o 17 proc., mięsa o 7 proc. a połowu ryb o 27 proc. W ciągu ubiegłych 9 miesięcy nastąpił dalszy wzrost produkcji. Ludność otrzymała o 18 proc. więcej mięsa i konserw, o 32 proc. więcej cukru, 1,5 raza więcej mleka i konserw mlecznych niż w ciągu 9 miesięcy ub. roku.

Wzrostowi produkcji towarzyszy wzrost spożycia. Jak wiadomo w roku 1950 obroty detaliczne w handlu państwowym i spółdzielczym przekroczyły poziom przedwojenny w zakresie najważniejszych artykułów spożywczych o 30—40 proc. W ciągu ostatnich 3 miesięcy 1951 r. sprzedano ludności o 13 proc. więcej artykułów żywnościowych niż w III kwartale roku 1950. Jednocześnie znacznie wzrosła sprzedaż artykułów żywnościowych na rynkach kołchozowych, w szczególności mąki, drobiu, jajek i owoców.

W szybkim bardzo tempie wzrasta produkcja wyrobów cukierniczych. W ciągu 9 miesięcy 1951 r. wyprodukowano o 14 proc. więcej czekolady, cukierków i tortów niż w odpowiednim okresie roku 1950. Przemysł cukierniczy produkuje obecnie 12 razy więcej niż w roku 1913. Nieustannie wzrasta też popyt na wyroby cukiernicze. W porównaniu z rokiem 1940 ludność zakupiła w roku 1950 o 34 proc. więcej wyrobów cukierniczych, a w III kwartale br. o 23 proc. więcej niż w III kwartale roku 1950.

W III kwartale br. ludność zakupiła znacznie więcej jedwabnych i wełnianych tkanin najwyższej jakości, obuwia, odbiorników radiowych, rowerów, motocykli i samochodów osobowych niż w poprzednich kwartałach 1951 r.

Wysokie odznaczenie gen. Peng Teh-Huei'a

PEKIN (PAP). W związku z pierwszą rocznicą udziału ochotników chińskich w walkach na froncie koreańskim, odbyła się uroczystość wręczenia orderów i medali oficerom i żołnierzom z oddziałów ochotników chińskich, pomagających narodowi koreańskiemu w jego sprawiedliwej wojnie przeciwko agresorom amerykańskim.

Wśród oklasków zebranych Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Kim Du-Bon wręczył Order Sztandaru Państwa I klasy dowódcy ochotników chińskich generałowi PenTeh — Huei. Następnie orderami i medalami udekorowano innych odznaczonych.

STAN POGODY

Rano lokalne mgły, dniem pogodnie lub dość pogodnie, tylko na północnym wschodzie kraju większe zachmurzenie. Temperatura od 8 do 14 st. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 109

— Hę? Co jeszcze?

— Dlaczego nie pocałowałeś mnie? Cóż to za typ zrobił się wstrętny! Kwit masz? No, to już idź.

Masłowiec zbiegł na dół do pokoju Tańskiego.

— Jedziemy!

— Chwileczkę. Popatrz... — pociągnął Masłowca do okna. Przed tablicą przybitą do ogrodzenia stało kilkunastu ludzi w zielonych mundurach. Czytali:

PROKLAMACJA

DO WSZYSTKICH POLAKÓW W NIEMCZECH!

Terror okupanta niemieckiego, pragnienie dalszej walki z wrogiem, zapędzanie do przymusowych robót w Niemczech i różne koleje losu wypędziły liczne rzesze Polaków do obcych krajów.

Większość Polaków dobrze spełniła swój obowiązek wobec Polski walcząc w polskich jednostkach wojskowych u boku Aliantów, pracując w fabrykach i studiując w szkołach i uniwersytetach.

Jednak po oswobodzeniu Polski odbudowa kraju winna być pierwszym naszym obowiązkiem. Taki jest pogląd większości żołnierzy oraz osób cywilnych, które powróciły i ciągle jeszcze wracają, aby wspólnie z nami prowadzić twórczą pracę. Pięć milionów Polaków już powróciło do Ojczyzny.

Lecz Polska potrzebuje także i tych Obywateli, którzy pozostają jeszcze poza granicami kraju.

Wskutek tego, że Niemcy rozmyślnie wymordowali najaktywniejsze jednostki w czasie masowych mordów obywateli — Polska odczuwa obecnie brak mózgów i rąk, potrzebnych do odbudowy.

Toteż ze szczególną radością witamy każdy okręt, który przywozi naszych rodaków, każdy transport repatriantów z zachodu.

Witamy ich jak braci i jak tych, którzy pomogą nam odbudować zniszczony kraj i niepodległe państwo. Brak nam przede wszystkim rolników i robotników. Potrzebujemy fachowców, jak inżynierów, techników, lekarzy, nauczycieli i profesorów, urzędników, oficerów, księży oraz ludzi innych zawodów.

Ci, którzy już powrócili, spotkali się z najserdeczniejszym przyjęciem i mieli możność otrzymać pracę dla dobra i szczęśliwej przyszłości swej Ojczyzny.

Warszawa znów dźwiga się z ruin i w całej pełni staje się naszą stolicą. Półmilionowa ludność żyje i pracuje w granicach miasta. Na naszym wybrzeżu i w naszych portach wre gorączkowa praca nad odbudową. Fabryki, które nie uległy zniszczeniu, oraz te, które zastaliśmy na Ziemiach Odzyskanych — są prawie wszystkie w ruchu i mogą zatrudnić większą liczbę robotników. Pomimo ogromnych zniszczeń nasze życie kulturalne oraz naukowe kwitnie. Każdy miesiąc przynosi dalsze postępy.

Nie znaczy to jednak, że odbudowa jest skończona. Wprost przeciwnie — odczuwamy wielką i palącą potrzebę pracowników.

Rodacy! Każdy miesiąc zwłoki w powrocie do kraju jest stratą zarówno dla was jak dla waszej Ojczyzny! Jaka przyszłość czeka was poza granicami kraju, jeśli nie ciężkie życie wśród obcych? Tu oczekują was najdrożsi i najbliżsi przyjaciele oraz czeka praca dla pomyślności Waszego kraju. Każdy, który wróci, może otrzymać pracę i ziemię. Transport w kraju zapewniony będzie przez PUR...

Nie ma więc powodów do dalszej zwłoki. Powracajcie zaraz do kraju, ufni, iż wasza najbliższa przyszłość jest zabezpieczona.

Oczekujemy was serdecznie w wolnym kraju.

— Zanim zdobędziemy prawo wstępu na teren obozów, ludzie będą nas szukać tutaj — mówił Tański spoglądając za okno. — A na wiosnę ruszą transporty, jak kra po odwilży.

— Tak. Tęsknota spala ludzi. Wiem coś o tym.

— Jak zrozumieją, że nowy ustrój jest ich ustrojem, wtedy ich nic nie zatrzyma. Nawet cała stajnia białych koni. Jedźmy do przyjaciół Amerykanów. Maria?

— Zostaje. Co kobiecie po bombie atomowej. Przypomnij, że mamy wstąpić do pralni.

— Nie dziwię się. To pierwsze wasze święta. Pierwsze po wojnie.

Wsiedli do samochodu i pojechali w kierunku śródmieścia.

Odczyt zorganizowany przez amerykańskie władze wojskowe odbył się w dużej sali restauracyjnej zamienionej na klub oficerski. Przyćmione światła otaczały miłym półmrokiem siedzących przy stolikach oficerów i ich kobiety. Wszyscy nosili mundury. Jedną osobą w cywilnym ubraniu była siwa pani wyprostowana sztywno w wygodnym fotelu. Na kolanach trzymała plik papierów. W chwili, gdy Tański i Masłowiec wchodzili do klubu, siwa pani prowadziła ożywioną rozmowę z pułkownikiem, gospodarzem lokalu.

— Piętnaście minut po ósmej dnia szóstego sierpnia ludzkość, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, wkroczyła w nową erę. Rok 1945 jest pierwszym rokiem Ery Atomowej. Noworocznym fajerwerkiem był wybuch w Hiroszimie! — rozpoczął pułkownik uciszywszy rozmowy i szmery. — W niedługim czasie zostanie zorganizowany wielki pokaz bomby atomowej i jej działania dla uczonych Narodów Zjednoczonych. W pokazie weźmie udział 50 tysięcy obserwatorów i 10 tysięcy przyrządów naukowych. Niestety, tego jedynego w swoim rodzaju widowiska nie będziemy mogli zapewne oglądać. Tym się kierując, zaprosiliśmy panią doktor Rothe, by podzieliła się wrażeniami, jakich doznała w Hiroszimie.

Pułkownik ukłonił się siwej pani i stracił najwidoczniej wątek myśli, gdyż chwilę zacierał ręce i wysunął dolną wargę.

— Będzie też wyświetlany film. Oczekuję przybycia słynnego fizyka niemieckiego. Wciąż jednak nie widzę go na sali, być może spóźni się nieco. Jutro wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Proszę zatem profesora... — pułkownik wyciągnął notes i gorączkowo przewracał kartki.

Drobny człowieczek przebiegł między stolikami. Wołał do Amerykanina: — Pod „jot" proszę szukać, pułkowniku! Jopicki! Jot-o-pe-ce... Jopicki!

Śladami Timura...

Powieść moskiewskiego pisarza źródłem sukcesów polskich harcerzy

Mąż **Chojeckiej**, małorolnej chłopki z gromady **Grzywna** w pow. **toruńskim** zginął w czasie wojny. Została z podrastającym synem i niewielkim gospodarstwem. Młody Chojecki poszedł niedawno do wojska, aby spełnić swój zaszczytny obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny, aby stać się dobrym żołnierzem i wzorowym obywatelem, potrafiącym w razie potrzeby obronić swój kraj przed każdą wrogą agresją.

Roboty więc miała Chojecka pełne ręce. Najbardziej niepokoiły ją zaś buraki...

*

W tych dniach minęło 10 lat od śmierci wybitnego pisarza radzieckiego **Arkadiusza Gajdara**. Gajdar — korespondent wojenny gazety „Komsomolskaja Prawda" — zginął śmiercią żołnierską na jednym z frontów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, na froncie południowo-zachodnim, walcząc do ostatnich chwil swego życia o wolność i niezawisłość swej ukochanej ojczyzny radzieckiej przeciw nawale hitlerowskiego faszyzmu.

Czy życie wielkiego radzieckiego pisarza, czy jego twórcza praca mogły się w jakiś sposób odbić na życiu małorolnej **wdowy Chojeckiej spod** Torunia?

W spuściźnie pisarskiej Gajdara czołowe miejsce zajmuje i w Polsce dobrze znana książka pt. **„Timur i jego drużyna"**.

Dzięki zawartemu w tej książce przykładowi — wdowa Chojecka otrzymała niespodziewaną, wydatną pomoc ze strony miejscowej drużyny harcerskiej. **Gromada, złożona z 80 chłopców i dziewcząt** wybrała prawie wszystkie buraki, umożliwiając Chojeckiej terminowe wywiązanie się ze swych zobowiązań wobec cukrowni.

*

Szkoła w Grzywnie stoi nad samą szosą. Jest to schludny, murowany budynek z drewnianym gankiem. W czasie przerw — dyżury na korytarzach pełnią chłopcy z czerwonymi opaskami na ramionach. Harcerze.

Stanisław Giziński, młody nauczyciel, pochodzący z okolic Sierpca, opowiada z ożywieniem:

— Wzorem i przykładem jest dla nas bohater powieści Gajdara, Timur wraz z prowadzoną przez siebie drużyną pionierską. W ciężkich dniach wojny domowej i walki z interwencją radzieccy pionierzy nieśli pomoc rodzinom tych, którzy walczyli w szeregach Armii Radzieckiej pomoc, przejawiającą się w pracy na ich gospodarstwach i ich ziemi!

Z inicjatywą przeniesienia „ruchu timurowskiego" na teren Polski wystąpiła w połowie września drużyna harcerska **z gminy Ciążeń w woj. poznańskim.** Jako pierwsza drużyna pomorska odpowiedziała na apel harcerzy poznańskich **drużyna z Lulkowa w pow. Toruń.** Z kolei „pracę timurowską" wprowadziły drużyny: **w Grzywnie, pow. Toruń, Siemoniu, pow. Sępólno i Radzikach, pow. Rypin.**

Obecnie „ruch timurowski" znacznie się rozszerzył i obejmuje już około **200 drużyn harcerskich w kraju.**

*

„Ruch timurowski" ma szersze znaczenie, niż pomoc rodzinom żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego. Chodzi o to, żeby młodziutkim harcerzom zaszczepić uczucia prawdziwej i szczerej miłości do naszego wojska, aby wzbudzić w nich szacunek i miłość do wspaniałych, bojowych tradycji naszej ludowej armii, aby połączyć ich z wojskiem trwałymi węzłami gorącej, serdecznej przyjaźni.

Zadania te realizuje się w różnorodny sposób. Pomoc harcerzy w pracach rolnych, spotkania z żołnierzami, lektura książek, mówiących o bohaterskich walkach Odrodzonego Wojska Polskiego, udział drużyn w „Marszach Jesiennych" — oto kilka tylko form „pracy timurowskiej" w drużynach harcerskich.

I tak — dzięki wspaniałym wzorom radzieckim, dzięki powieści Arkadiusza Gajdara — zacieśniają się więzy miłości i przyjaźni łączące młodzież



Przodownicy „pracy timurowskiej": Bogumił Piątkowski, Krystyna Wardulińska, Kazimierz Gołębiowski.

Foto — IKP

polską z żołnierzami Odrodzonego Wojska, czujnie stojącego na straży naszej pokojowej pracy, naszej wolności i niepodległości.

Wdowa **Chojecka** uśmiecha się z zadowoleniem:

— Kochana drużyna! Pomogli mi bardzo, zaraz napisałam o tym synowi, niech wie, jaką mamy młodzież w Grzywnie!

Byli i tacy, którzy z początku sceptycznie spoglądali na „timurowców". Ale najlepszym lekarstwem na sceptycyzm są fakty. Wymowa suchych faktów zgasiła lekko ironiczne uśmieszki, na harcerzy poczęto spoglądać inaczej, z szacunkiem, z uznaniem.

Bo po pracy u Chojeckiej przyszła kolej na inne gospodarstwa. Pomagano w wykopkach buraków, w porządkowaniu zagród, w pracach koło inwentarza.

W zachowaniu się harcerzy też zaszła ogromna zmiana. Dawniej — co tu owijać w bawełnę — potrafili się tłuc na środku wsi, wyzywać wzajemnie, kłócić i płatać psie figle.

Dziś — świecą przykładem. Zachowują się tak, jak powinni zachowywać się ci, którzy idą śladami Timura.

Na każdym kroku czerpiemy z przykładu i pomocy ZSSR. Dzięki stosowaniu metod radzieckch w przemyśle, dzięki radzieckim maszynom i radzieckim specjalistom szybciej wznosimy wielkie budowle Planu Sześcioletniego, budujemy naszą siłę i potęgę. Dzięki stosowaniu metod radzieckich w rolnictwie — zwiększamy wydajność naszej ziemi, likwidując wielowiekowe zacofanie polskiej wsi. Dzięki pomocy radzieckich uczonych, pisarzy, artystów — przekuwamy naszą psychikę, wzbogacamy naszą wiedzę, rozszerzamy nasz światopogląd.

Dzięki czerpaniu z radzieckich wzorów — wychowujemy naszą młodzież, tę młodzież, która za kilka, czy kilkanaście lat przejmie w swe ręce losy naszej Ojczyzny — na świadomych swych zadań i obowiązków obywateli Ludowego Państwa.

Powinniśmy pamiętać o tym stale, a zwłaszcza teraz, w dniach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w dniach, które scementują jeszcze bardziej twardy, braterski sojusz, łączący nas z pierwszym w świecie Krajem Zwycięskiego Socjalizmu.

Jot.



Małorolny chłop Czesław Dzięcioł, który odstawił 100 proc. zaplanowanych do sprzedaży ziemniaków w 100 proc. wypełnił swe zobowiązania w akcji skupu zboża, podatek gruntowy spłacił w całości oraz odstawił do tej pory 7 zakontraktowanych tuczników a dodatkowo sprzedał Państwu jeszcze jedną sztukę.

Foto - CAF.

List z Wrocławia

2.200 wynalazków

Czy zwiedzałeś już Wystawę racjonalizatorską? Tymi słowy zamiast zwykłego „dzień dobry" witają się mieszkańcy Dolnego Śląska. Zwłaszcza wrocławianie są dumni z otwartej niedawno Wystawy Wynalazczości Pracowniczej na terenach powystawowych — i słusznie. Wprawdzie wrocławska impreza nie jest pierwszą tego rodzaju lecz czwartą, ale nosi znamiona, odróżniające ją zasadniczo od swoich poprzedniczek. Przede wszystkim tamte organizowane były w bardzo szczupłych ramach.

Dopiero gdy przyszła kolej na Wrocław nasza Okręgowa Rada Zw. Zawodowych dała wystawie rozmach, który przechodzi wszelkie oczekiwanie. Najlepsze świadectwo wrocławskiej wystawie dają ci, którzy oglądali trzy poprzednie. Właśnie oni znajdują na jej określenie jedno słowo: imponująca.

Wrocław postawił Wystawę Wynalazczości Pracowniczej na wysokim poziomie, choć na zrealizowanie tego zadania miał zaledwie miesiąc czasu. Wystarczy przejść się po terenach wystawowych by zrozumieć cały ogrom wysiłków. Wspaniały ten wynik osiągnięto tylko dzięki kolektywnej pracy organizatorów, robotników i artystów - dekoratorów.

2200 wynalazków racjonalizatorskich, znajdujących się na wystawie wrocławskiej to wkład robotników, techników i inżynierów w realizację Planu 6-letniego i żywy dokument twórczej inicjatywy mas pracujących. Wśród nich znajdują się zarówno większej miary wynalazki jak i drobne usprawnienia, mające tę wartość, że można je rozpowszechnić w wielu zakładach w całym kraju.

Co stanowi cechę odrębną, która odróżnia zasadniczo wystawę wrocławską od innych? Oto wystawa — w odróżnieniu od wszystkich dotychczasowych nie nosi cech rozrywkowych. Na Wystawę Wynalazczości Pracowniczej nie kupuje się biletów. Wstęp jest bezpłatny, ale tylko dla przedstawicieli świata pracy. Bilety wydają Rady Zakładowe. Wystawa wrocławska uczy, instruuje. Oto każdy kto wchodzi na jej teren otrzymuje „kartę uczestnictwa" i wpisuje tam nie tylko swoje imię i nazwisko ale i nazwę zakładu pracy oraz swoją opinię. Właśnie opinię o tym, jakie pomysły racjonalizatorskie, oglądane przez niego na wystawie nadają się do zastosowania w jego zakładzie pracy. Trudno obejrzeć w krótkim czasie 2200 eksponatów. Zdarza się, że jednemu wynalazkowi powinno się poświęcić dłuższy okres czasu... Jakże ciekawe są np. „nożyce" tnące metal iskrą elektryczną, „wrębopługi" stosowane już w kopalniach węgla (wynalazek ob. Borowca) i „wrębołładowarki" (wynalazcy: Osuch i Adamczyk). A jednak wcale nie one, te imponujące i efektowne wynalazki stanowią punkt ciężkości wystawy. Są tutaj udoskonalenia drobne, często niepozorne na pierwszy rzut oka, a które jednak odgrywają wielką rolę. Dlaczego? Oto przez szerokie zastosowanie skrócą proces produkcji, podniosą wydajność pracy i pomogą w szybkiej realizacji Planu 6-letniego

H. Hoff.

Ojczyzna wspólnej radości i trudu

Chłopi pomorscy na szlaku Katowice - Kraków - Poronin

Z Bydgoszczy wyjechał pociąg, który miał przed sobą całe dnie i noce jazdy. Pociąg ten odróżniał się od innych tym, że na wszystkich większych dworcach z okien jego padały chóralne słowa powitania, wybuchały „rakiety" serdecznych pozdrowień. Czterystu chłopów — aktywistów z Pomorza jechało zwiedzać kraj, patrzeć na jego piękno, rozkwit i potęgę. Ci sami chłopi w drodze powrotnej podejmowali zobowiązania: wykonać odstawy zboża w 110 procentach, dostarczyć ziemniaki w tej samej proporcji, uregulować przed terminem podatek i SFOR, kontraktować trzodę chlewną na rok 1952 w 115 procentach, zacieśnić w ramach Planu 6-letniego sojusz robotniczo-chłopski — sojusz pokoju, pomóc od serca robotnikom w budowie jasnego jutra. Zobaczyli chłopi pomorscy, że nie na darmo idzie ich trud, że nie marnuje się ani jedno ziarno zboża, że rosną olbrzymie kombinaty i rośnie siła ich kraju. **Jechali jak gospodarze zobaczyć swoją ziemię i olbrzymi postęp pracy nad jej wzbogaceniem.** W tym wszystkim odnajdowali chłopi pomorscy cząstkę swojego trudu...

Związek Samopomocy Chłopskiej (organizator specjalnego pociągu i wycieczki krajoznawczej) zasłużył na wysoką i serdeczną pochwałę. Pociąg został zradiofonizowany, bufet był wyborny i czynny bez przerwy, wszędzie czekali przewodnicy, autobusy podjeżdżały pod dworce. Organizację tę cechowała niezwykła sprężystość i doskonałe wykorzystanie czasu. Wycieczkę z Pomorza witały na dworcach orkiestry, kapele góralskie odprowadzały ją do wagonów. Chłop pomorski spojrzał i zobaczył: oto jego Ojczyzna. Wszędzie gościnność, troska o wygody przybysza, nawet w dniu pracy troska o atrakcje dla niego. Były to więc bardzo szczęśliwe godziny...

W PORONINIE ŻYŁ LENIN

Pociąg z Bydgoszczy szybko przeleciał odległość do starego Krakowa. W pięknym słońcu rozbłysło miasto — żywa kolebka historii. Wielu chłopów po raz pierwszy widziało zamek, planty, zabytkowe kamienice, uliczki wycięte żywcem ze średniowiecznych plansz. Cieszyli się urokiem starego miasta tak jak wczoraj (z okien pociągu) błyskami potężnych hut, strumieniami surówki krwawiącymi w czarnej nocy.

Celem tej wycieczki był także Poronin.

W Poroninie przebywał niegdyś Lenin. Żyją ludzie, którzy znali go osobiście. Pewien naczelnik poczty pamięta doskonale cichego i skromnego człowieka, który najwięcej korzystał z usług poczty. Listy do niego i od niego napływały i odpływały w takich ilościach, że należało uruchomić piątą skrytkę. Mieszkańcy Poronina widywali człowieka, który całymi godzinami przesiadywał na stoku wzgórza i pisał. Z daleka nie było widać co robi — mieszkańcy miasteczka byli przekonani, że jest to malarz krajobrazów.

Uczestnicy wycieczki oglądali chatę, w której mieszkał Lenin, muzeum poświęcone jego pamięci, bibliotekę. Piękny jest Poronin jesienią. Gdy w mroku rozbłysną światła — wydaje się że za chwilę zapali się także lampa, przy której pracował Lenin.

ROŚNIE SOCJALISTYCZNE MIASTO

Rozmach przy budowie Nowej Huty — zaimponował pomorskim chłopom.

— Tylko patrzcie — mówi jeden z wycieczkowiczów — przecież ten kwartał bloków jest większy od naszej Chełmży.

A kwartały rosną jak grzyby na deszczu. Tam chłopi z Pomorza mieli okazję do rozmowy z przodownikiem pracy przy budowie osiedli mieszkaniowych. Opowiedział im po prostu i rzeczowo jak ze swoją grupą zbudował w ciągu 11 dni blok mieszkalny. Widziano port (w trakcie budowy) i olbrzymią kopaczkę z ZSRR, która wykonuje pracę tysiąca robotników. Wszystkie olbrzymie inwestycje Nowej Huty stały się od razu wszystkim znane, zobaczyli ludzie z Pomorza na co i w jakim kierunku pracuje ofiarnie kraj.

ZAKOPANE I CUDA WIELICZKI

Niezapomniane chwile wrażeń łączą się z nazwą: Zakopane. Giewont, wycieczka kolejką wyciągową na Gubałówkę. Krajobrazy jak z bajki. Czy mógł je zobaczyć prosty chłop przed wojną? A teraz patrzał szeroko otwartymi oczyma. Wieczorem w sali teatralnej zagrały kobzy góralskie, ruszyły w tan pary. Był to piękny wieczór. Wszystkich olśniło muzeum w Zakopanem, które zwiedzono podczas dnia.

W Wieliczce było czarodziejsko. Zastygły pod ziemią słone jeziora, zastygł olbrzymi kościół z soli, w którym figury są wielkości naturalnej, groty lśnią jak w kolorowym filmie.

W muzeum oglądano przedmioty wydobyte z pokładów soli. W górę pojechano szybkimi windami. Gorąca i serdeczna była wymiana słów między chłopami z Pomorza i górnikami z Wieliczki. Poza oficjalnym powitaniem i pożegnaniem — nawiązała się nić nie wzruszonej przyjaźni. Chłop i górnik — dzieci jednej ludowej Ojczyzny.

Ruszył w drogę powrotną pociąg — buchały rakiety pozdrowień. Pociąg przywiózł Pomorzu dobre wieści: pracuje, tętni życiem nasz kraj. I jest piękny jak prawdziwa opowieść. Tak pomyśleli sobie chłopi pomorscy, przypomnieli Poronin, Nową Hutę. I twardo zacisnęli dłonie. „Przed nami jest wielka robota dla tego kraju"... (kz)



Dostawa ziemniaków dla mieszkańców Warszawy na punkcie wyładunkowym w Golędzinowie. Punkt Golędzinów — oprócz rozdziału ziemniaków dla pracowników instytucji warszawskich koncuje dla sklepów WSS jako rezerwę zimową 2.000 ton ziemniaków. Na zdjęciu: Zsypywanie ziemniaków do kopca.

Foto — CAF



Widok na Tatry Wysokie



ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY



Wspaniały pokaz futbolu

TBILISI

Dynamo 1:1 Unia

ZS UNIA

Cieślik i Antadze zdobywcami bramek

(Od specjalnego wysłannika IKP)

Zapowiedź przyjazdu wspaniałych piłkarzy radzieckich wywołała we Wrocławiu szalone zainteresowanie i olbrzymia misą stadionu olimpijskiego wypełniona była po brzegi — gdy na zieloną murawę wybiegły drużyny: Dynamo Tbilisi i Unia.

Cierpliwość kilkugodzinnego oczekiwania (stadion zapełniał się już od godz. 10-tej 90-tysięcznej widowni została z nawiązką wynagrodzona. Aktorzy niedzielnego spotkania dali 90-minutowy spektakl, który długo zostanie w pamięci, jako widowisko naprawdę rzadko oglądane na naszych boiskach. Drużyna wicemistrza ZSRR dała rzeczywisty pokaz nowoczesnego futbolu i potwierdziła wysoką klasę piłkarstwa radzieckiego. Goście, obok znanej już w całym świecie fantastycznej kondycji, zaimponowali nam przede wszystkim wyszkoleniem technicznym. Prowadzenie i gaszenie piłki (stoping) opanowali do perfekcji. Przyjemnie było patrzeć i podziwiać np. Gogoberidze, któremu piłka „kleiła się" wprost do nogi i posłusznie wędrowała we wskazanym przez mistrza kierunku. Precyzyjne zagrania głową wywoływały burze oklasków i wzbudzić mogły zazdrość... zawodowych żonglerów cyrkowych. Błyskawiczne, ostre podania i ciągłe zmiany na pozycjach napastników, stwarzały ciężki żywot wspaniale — na szczęście — usposobionej defensywie polskiej. Przy tych wszystkich zaletach słabo „funkcjonowała" jednak dyspozycja strzałowa. Przy wspomnianej już, wzorowej grze naszej obrony, napastnicy Dynamo nie mogli dojść do strzału z bliskiej odległości a strzelane z daleka piłki wychodziły na aut lub stawały się łupem Szymkowiaka.

Gogoberidze Szardzwiładze

Jeden gracz wybijał się z wyrównanej jedenastki: Dynamo: 33-letni pomocnik Antadze, który był wszędzie: bronił, podawał i strzelał. Był on bezsprzecznie najlepszym na boisku a nie jest przypadkiem, że właśnsie Antadze strzelił wyrównującego goala.

Na tle wysokich walorów gości, drużyna nasza wypadła wprost celująco. Doskonale usposobieni, braki w umiejętnościach piłkarskich niwelowali nasi chłopcy szaloną wolą zwycięstwa i ambicją. Unia zagrała najlepszy chyba mecz w swej historii a Suszczyk, Cebula, Flanek czy Szymkowiak wznieśli się na szczyty życiowej formy. Dziewiętnastoletni bramkarz śląski był zawsze na właściwym miejscu, spokojny i opanowany często nie wahał się rzucić między kłębowisko nóg, by złapać upragnioną piłkę. Kilka jego robinsonad było wysokiej klasy, a za puszczoną bramkę winy nie ponosi. Obaj obrońcy ze stoperem Cebulą tworzyli blok, o który rozbijały się najsprytniej przemyślane akcje Dynamowców, a mając oparcie w świetnym Suszczyku i Timie — nienagannie wywiązali się z zadań mimo, że właśnie na nich spoczywał cały ciężar gry. Niedawny „inwalida" — Cieślik, wchodził ostrożnie w akcje, lecz każde jego zagranie nosiło w sobie zarodek bramki. Wspaniałą bombą z 30 m pod poprzeczkę, przyniosła nam prowadzenie i była dowodem wielkiej klasy małego łącznika. Obaj skrzydłowi pracowici lecz słabsi strzelcy, podobnie jak Alszer, który przy mądrej grze w polu, gubił się pod bramką. Graczowi powierzono rolę czwartego pomocnika (pełnił ją z dużym powodzeniem) i stąd jego mała produktywność w ataku. W całości, Unia przedstawiała, szybki, wyrównany i zwarty zespół i tym należy tłumaczyć zaszczytny remis z wicemistrzem Związku Radzieckiego.

DYNAMO:
Margania — Ełoszwili, Szardwiładze — Paniukow, Dziapszpa, Antadze — Czkaneli, Kagnidze, Wardimiadi, Goboberidze, Tordia

UNIA:
Szymkowiak — Bartyla, Flanek Suszczyk, Cebula, Tim — Przecherka, Gracz, Alszer, Cieślik, Kubicki

90 minut ze stoperem

Miejsce akcji — Stadion Olimpijski im. Gen. K. Świerczewskiego we Wrocławiu. Aktorzy widowiska: wicemistrz ligi piłkarskiej ZSRR — Dynamo (Tbilisi) oraz reprezentacja ZS Unia, wzmocniona Graczem i Flankiem z krakowskiej Gwardii. Publiczności ponad 80.000. Z całej Polski.

Godz. 13.35 z prawego wejścia stadionu wychodzą na boisko obie drużyny. Burza oklasków i okrzyków. Idą parami. Piłkarze radzieccy w niebieskich koszulkach z białą literą „D" na piersiach i granatowych spodenkach z białymi wyłogami, prowadzeni przez Gogoberize, piłkarze Unii w czerwonych koszulkach i białych spodenkach pod wodzą Cieślika.

13.40. Na przemówienia powitalne wiceprzewodniczącego WKKF Katowice oraz przewodniczącego delegacji radzieckiej tłum widzów odpowiada potężną manifestacją na cześć Wodza Światowego Obozu Pokoju — Generalissimusa Stalina.

13.45: Orkiestra gra hymn radziecki i polski.

13.48: Dynamo i Unia rozgrzewają się przy pomocy tuzina piłek.

13.57: Na boisko wchodzi trójka arbitrów: sędzia główny Czchaturaszwili (ZSRR) w towarzystwie sedziów bocznych Polaków Cobera ze Śląska i Przybysza z Bydgoszczy.

13.58: Kapitanowie zespołów: Gogoberidze i Cieślik losują boisko.

14.00: Grę rozpoczyna Dynamo. Polacy grają pod słońce.

W 2 min. obrońca Flanek niewłaściwie zatrzymuje szybkiego prawoskrzydłowego Dynamo. Rzut wolny mija o centymetry bramkę Szymkowiaka.

W 4 min. Suszczyk z pomocy podciąga piłkę do przodu. Strzał z 25 m przechodzi obok słupka.

W 7 min. Cieślik przejmuje podanie Alszera. Ostry strzał odbija się od poprzeczki i wraca w pole.

W 11 min. Szymkowiak w fantastyczny sposób broni kapitalny strzał Gogoberidze. W tym momencie Cieślik z Graczem zamieniają się pozycjami w ataku.

22 min. przynosi pierwszy korner dla Unii.

W 32 min. Szymkowiak rozpaczliwą robinsonadą ratuje ponownie Unię od utraty bramki.

W 37 min. rzut wolny Suszczyka przechodzi wysoko ponad bramką Marganiji.

Po przerwie w 51 min. Gracz, a w 55 min. Alszer fatalnie przestrzeliwują z najbliższej odległości.

W 62 min. daleki przerzut Cieślika do Kubickiego zatrzymuje ręką pomocnik Antadze. Wolny Suszczyka nie dochodzi do celu.

W 63 min. Unia prowadzi 1:0. Suszczyk wystawił piłkę Alszerowi, ten z kolei podał do tyłu Cieślikowi. Ostry strzał z odległości ok. 30 m ugrząsł w siatce pod poprzeczką.

W 87 min. w zamieszaniu podbramkowym pomocnik Antadze posyła piłkę do bramki nad leżącym Szymkowiakiem.

90 min. — koniec meczu przy stanie 1:1. Stosunek kornerów 4:2 dla Unii.

Najlepsze rakiety Polski

Plenum zatwierdziło listę klasyfikacyjną czołowych tenisistów Polski, która ostatecznie wygląda następująco:

seniorzy: 1. Olejniszyn, 2. Hebda, 3. Piątek, 4. Radzio, 5. Licis, 6. Niestrój, 7. Buchalik, 8 Tłoczyński, 9 i 10. Bełdowski i Chytrowski.

Seniorki: 1. Jędrzejowska, 2. Popławska, 3 i 4. Jaśkowiakówna i Rudowska, 5. Krawczykówna.

Juniorzy: 1. Kulawik, 2. Ditrich, 3. Naumanowicz, 4. Filipek 5 i 6. Mraczek i Riedl.

Dynamo Tbilisi w Polsce



Do Polski przybyła na gościnne występy piłkarska drużyna wicemistrza ZSRR — Dynamo Tbilisi. Wspaniali piłkarze radzieccy rozegrali już pierwszy mecz z reprezentacją ZS Unii, wykazując pełne walory nowoczesnego futbolu.

Na zdjęciu: fragment spotkania Dynamowców z twardym zespołem Spartaka z Moskwy.

Ostatni występ Finów

TUL - STAL 4:3

POZNAŃ (G) Trzeci i ostatni występ piłkarzy fińskich w Poznaniu wzbudził duże zainteresowanie, toteż na boisku przy ul. Rolnej zgromadziło się ponad 10 tys. widzów. Przeciwnikiem ich był zespół Zrzeszenia Stal. Mecz zakończył się zupełnie niespodziewanie zwycięstwem gości 3:4 (2:2). Goście zaprezentowali się dobrze kondycyjnie, jednak w I części gry sprawiali wrażenie przemęczonych, grających mało zwrotnie, ale po zmianie zupełnie się zmieniło, bowiem okazali się szybsi a ich kondycja fizyczna przyczyniła się do uzyskania zwycięstwa.

Stal Racibórz mistrzem Polski

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim Stal (Kuźnia Raciborska) pokonała AZS (Katowice) 17:9 (8:5).

Gwardia samotnie na czele

CWKS ulega na własnym boisku

I LIGA PIŁKARSKA

WŁÓKNIARZ — OGNIWO 1:0

ŁÓDŹ. W meczu o mistrzostwo I Ligi Włókniarz pokonał krakowskie Ogniwo 1:0 (0:0). Bramkę dla łodzian zdobył Hogendorf. Sędziował Szczur z Katowic. Widzów 12 tys.

CWKS — OGNIWO 0:1

WARSZAWA. CWKS przegrał z Ogniwem (Bytom) 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę strzelił Wiśniewski.

BUDOWLANI — GWARDIA 1:0

CHORZÓW. Budowlani (Chorzów) pokonali Gwardię (Szczecin) 1:0 0:0). Bramkę zdobył Januszek w 61 minucie gry.

GÓRNIK — KOLEJARZ P. 3:1

KATOWICE. W Radlinie miejscowy Górnik pokonał Kolejarza (Poznań) 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kurzeja, Szleger i Sobek. Dla Kolejarza Anioła.

O I LIGĘ

Gwardia (W-wa) — Budowlani (Gd) 1:3 (0:2).

OWKS Kr. — Górnik (Wałbrzych) 2:1 (2:1).

TABELKA

1. Budowlani (Gd)	5	8	12:7
2. Gwardia (W-wa)	5	6	13:9
3. OWKS Kraków	6	6	6: 9
4. Górnik	5	0	4:10

TABELKA

1. Gwardia Kr)	20	29	41:13
2. Górnik R)	21	27	38:27
3. Budowlani Ch)	20	25	32:19
4. CWKS	20	25	34:28
5. Ogniwo (Kr)	21	23	31:30
6. Unia (Ch)	20	22	43:31
7. Kolejarz W-wa)	20	21	31:25
8. Kolejarz P)	20	21	32:36
9. Włókniarz (Ł)	21	18	21:29
10. Włókniarz (Kr)	20	15	28:36
11. Ogniwo (B)	20	15	16:26
12. Gwardia (Sz)	21	5	14:60

Dziura bije Spyrę i Olejniczaka

Zorganizowana w Katowicach na Muchowcu rewia „asów żużlowych" zgromadziła na starcie 13 czołowych jeźdźców Polski. Piękny sukces odniósł zawodnik ZS Górnik — Dziura, który w ogólnej punktacji zajął pierwsze miejsce, uzyskując 12 pkt. oraz najlepszy czas dnia — 1,29,1.

W dalszej kolejności uplasowali się: 2(Glapiak (Unia) 11 pkt., 3) Spyra (Górnik) 10 pkt., 4) Olejniczak (Unia) 9 pkt., 5) Malinowski (Gwardia) 8 pkt., 6) Bonin

Gwardia Bd—Kolejarz Tor 4:16

W dalszym kolejnym meczu o mistrzostwo bokserskiej klasy wojewódzkiej w Bydgoszczy młodzi pięściarze Gwardii przegrali z bardziej rutynowanym zespołem toruńskch Kolejarzy, w wysokim stosunku 4:16.

A oto wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii) w kolejności wag od muszej do ciężkiej. **Helak** wygrał na punkty z Białym. **Wojnicki** przegrał na punkty do Gławińskiego. **Lemanek** przegrał w II starciu przez tko z Brążkiem. **Zieliński** przegrał na punkty z Zimmerem. **Hałas** (Gw) przegrał z Janickim przez tko w II rundzie na skutek pęknięcia łuku brwiowego. **Pietryga** wygrał przez poddanie w I starciu Mioduckiego.
Przybysz został poddany przez sekundanta Mućce. **Sojka** przegrał na punkty z Nowakowskim. **Sointa** został znokautowany w I st. przez Nowakowskiego. W wadze ciężkiej Leśniak (Kol.) zdobył punkty wo.

Na lodzie

Kolejarz Toruń Ogniwo Kraków 6:3

W meczu hokejowym rozegranym na sztucznym lodowisku w Katowicach toruński Kolejarz pokonał reprezentację ZS Ogniwo.

Zawodnicy Ogniwa nie wytrzymali meczu kondycyjnie i po pierwszej wygranej i drugiej remisowej tercji pozwolili sobie strzelić w ostatnich 20 minutach 5 bramek. W zespole Kolejarza wyróżnili się Dybowski i Brzeski I, którzy wykazali dobre przygotowanie. Bramki zdobyli: Polak — 2, Dybowski, Rypyść, Osmański i Kwaśniewski.

Dla Ogniwa: Nowotarski — 2 i Gojny. ZS Ogniwo reprezentowali hokeiści Krakowa, Cieszyna i Bytomia. Widzów 7 tys.

JUNIORZY SPÓJNI ZWYCIĘŻAJĄ KOLEJARZY

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim juniorzy miejscowej Spójni pokonali po ładnej i szybkiej grze juniorów Koła Sportowego Kolejarz przy Warsztatach PKP w stosunku 2:0 (1:0).

Bramki zdobyli Nietz i Jagodziński.

O Puchar WKKF

SPÓJNIA — STAL 8:1 (4:0)

W meczu piłkarskim Spójnia Bydgoszcz pokonała miejscową Stal w stosunku 8:1 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jagodziński 3, Leszczyński 2, Drożdżyński, Harczenko, Florczyk po 1.

SPÓJNIA Ib — WŁÓKNIARZ 6:2 (4:1)

W spotkaniu piłkarskim Spójnia Ib pokonała miejscowego Włókniarza w stosunku 6:2 (4:1). Gra toczyła się przy stałej przewadze piłkarzy Spójni, przy czym najlepszym graczem na boisku był Szociński. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowicki II i Szociński po 2, oraz Rzanny i Jankowski po 1.

SPÓJNIA BIJE KOLEJARZA 4:1

W meczu o piłkarski Puchar WKKF, w Grudziądzu spotkały się drużyny miejscowych rywali — Spójni i Kolejarza. Po ciekawej i chwilami emocjonującej grze zwycięstwo odnieśli piłkarze Spójni w stosunku 4:1 (3:0), dla której zwycięskie bramki zdobyli: Różka (2), Lewandowski i Krukowski.

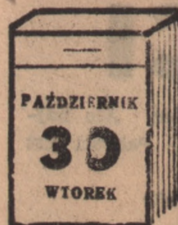


...i szybkim, dalekim szczurem zdobył prowadzenie.

Drużyna, która we Wrocławiu zremisowała 1:1 z Dynamo Tbilisi



Od lewej: Szymkowiak, Bartyla, Flanek, Suszczyk, Cebula, Tim, Przecherka, Gracz, Alszer, Cieślik i Kubicki.



DZIŚ: *Edmunda*

JUTRO: *Antoniego*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3855 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

to i owo z Bydgoszczy

O wypieku w soboty



Pod względem ilości i wyposażenia piekarń — Bydgoszcz nie stoi na ostatnim miejscu. W znacznie gorszym położeniu są inne wielkie miasta, a jednak wypiek pieczywa wszelkich rodzajów odbywa się (np. w Łodzi) 2 razy dziennie, a w soboty nawet 3 razy.

W Bydgoszczy sytuacja jest inna: A oto przykład:

W sklepie piekarskim nr 7 PSS przy ul. Czerwonej Armii na pytanie jednego z klientów postawione o godzinie 9,30 „kiedy nadejdzie popołudniowy transport świeżego pieczywa" sprzedawczyni odparła:

— Może jeszcze coś przywiozą po południu.

Wynika z tego jasno, że sprzedawczynie nie są o tym informowane i że wobec tego same autorytatywnych odpowiedzi udzielać nie mogą.

Trzeba więc coś zmienić. A także pomyśleć o dwukrotnym regularnym wypieku przynajmniej w soboty. Mogą inne miasta, może i Bydgoszcz.

(Kamil)

Od 1 listopada przedstawienia w Teatrach Ziemi Pomorskiej o godz. 19

Jak się dowiadujemy, od czwartku, 1 listopada br. przedstawienia wieczorne w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu rozpoczynać się będą o godz. 19. Termin ten utrzymany zostanie przez okres zimowy. Spektakle popołudniowe w zależności od sztuki rozpoczynać się będą o godz. 15,30 lub 16.00.

320.000 roślin kwiatowych zdobiło Bydgoszcz w roku bież.

Towarzystwo miłośników m. Bydgoszczy

bilansuje swą działalność



Już po raz szósty z rzędu po wojnie Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy zbilansowało wobec wypełnionego po brzegi audytorium Pomorskiego Domu Sztuki swe osiągnięcia jak również wyniki w akcji upiększania miasta przez obywateli naszego grodu.

Bilans ten, ogłoszony w ub. niedzielę na uroczystym zebraniu, pozwala wysnuć dwa wnioski. Pierwszy — to ze wszechmiar pochwały godne rozszerzenie bazy Towarzystwa, drugi to pewne zobojętnienie mieszkańców Bydgoszczy wobec spraw upiększania ich balkonów, okien i ogródków przy domach.

Pierwszy fakt — fakt rozszerzenia zainteresowań Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy jest niewątpliwy. Dowiodło tego wspomniane zebranie, na którym nie ograniczono się do premiowania za upiększanie ogródków i balkonów najbardziej na to zasługujących obywateli. Tow. w coraz szerszym zakresie uwzględnia w swej działalności sprawy kulturalne. Uczestnicy zebrania (a było ich kilkaset, podczas gdy wielu odejść musiało z braku miejsca) otrzymali upominki w postaci serii reprodukcji rysunków przedstawiających charakterystyczne dla Bydgoszczy fragmenty miasta oraz reprodukcję obrazu bydgoszczanina Maksymiliana Piotrowskiego pt. „Ostatnie chwile Wandy". W programie artystycznym koncertmistrz bydgoskiej orkiestry symfonicznej Edward Statkiewicz wykonał po raz pierwszy utwór skrzypcowy osnuty na motywach bydgoskich skomponowany przez prof. Floriana Dąbrowskiego, a prof. dr Jan Piechocki wygłosił prelekcję pt. „Bydgoszcz w poezji". W prelekcji swej dr Piechocki zaznajomił zgromadzonych miłośników grodu nad Brdą z literaturą piękną o tematyce bydgoskiej, ilustrując ją wierszami Helsztyńskiego, Turwida, Grota i Kowalkowskiego. Wartość tych ilustracji podniósł fakt recytowania wierszy prze artystów PTZP Janiszewską i Adamczaka.

Gorzej przedstawia się sprawa dbałości mieszkańców miasta o piękno balkonów i ogródków przy domach. W bież. roku — jak stwierdził dyr. Wodwud — na Al. 1 Maja liczba balkonów zaniedbanych wyższa była w porównaniu z ub. rokiem o 28, na ul. Grunwaldzkiej o 21. Zupełnie opuszczone są ogródki przy domach przy ul. Gimnazjalnej, ul. Krasińskiego i innych. W odróżnieniu od tego smutnego objawu ze strony społeczeństwa — ogrody i skwery publiczne powiększają swą powierzchnię, a ich architektura jest coraz wzorowsza. Wzrasta również liczba wysadzanych na nich roślin kwiatowych. W kończącym się roku wysadzono ich na skwerach publicznych 320 tys. sztuk.

Akademię zagaił prezes Tow. Miłośników miasta Bydgoszczy Kazimierz Maludziński, przew. Prez. MRN, po czym, po części artystycznej i zbilansowaniu przez dyr. Wodwuda akcji upiększania miasta — sekretarz Chlebek wręczył wyróżnionym obywatelom dyplomy i nagrody w postaci kwiatów.



Wenecja bydgoska, jeden z najbardziej nastrojowych fragmentów grodu nad Brdą, posiada szczególny urok w pogodne dni jesienne. Foto — IKP

240.000 członków TPPR

ZMP uczcił 33 rocznicę powstania Komsomołu

W okolicznościowo przybranej flagami i sztandarami organizacyjnymi oraz portretami Lenina i Stalina sali Teatru Ziemi Pomorskiej młodzież ZMP uczciła w ub. niedzielę uroczystą akademią 33 rocznicę powstania Komsomołu.

Po odegraniu hymnu narodowego, Międzynarodówki i zagajeniu akademii oraz powołaniu prezydium referat n. t. powstania i osiągnięć młodzieży komsomolskiej w Związku Radzieckim wygłosił przew. ZW ZMP Władysław Krupka. Referat ten wypełniona po brzegi widownia przerywała często okrzykami ku czci Generalissimusa Stalina, Komsomołu i Związku Radzieckiego.

W czasie oficjalnej części przedst. Zarz. Woj. TPPR mgr Esman wręczył 240.000 legitymację Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej najmłodszej członkini T-wa Jadwidze Smarujównie.

Akademię zakończyła część artystyczna, w której wystąpiła młodzież Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych w Bydgoszczy i młodzież ZMP z Torunia.



GUMOWCY — HUTNICY 6:3

Towarzyskie zawody w tenisie stołowym kół „Unii" — Bydg. Zakł. Przem. Gum. i Wlkp. Huty Szkła zakończyły się zwycięstwem B. Z. P. Gum. Punkty zdobyli E. Serbinowski 3, M. Wiśniewski 2 oraz J. Walczak 1, dla pokonanych B. Majewski 2 i St. Kulik 1.

REJESTRACJE INSTRUKTORÓW

Trenerzy, instruktorzy i przodownicy wf i sportu, którzy są w posiadaniu zaświadczenia ukończonego kursu zgłoszą się natychmiast w WKKF przy ul. Floriana 6, celem zarejestrowania się i przeprowadzenia klasyfikacji.

Związek Branż. Sp. Pracy Włók.-Odzieżowej melduje:

Wykonaliśmy plan na rok 1951

Apel naszego Rządu, apel partii politycznych i wyższych władz spółdzielczych o przedterminowe wykonanie planu produkcji na rok 1951 znalazł wśród pracowników Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Odzieżowo-Włókienniczych w Bydgoszczy właściwe zrozumienie. Pracownicy ci, zdając sobie sprawę, że przedterminowym wykonaniem planu przyśpieszą realizację Planu 6-letniego, z zapałem zabrali się do wykonania podjętych zobowiązań i dodatkowych zobowiązań dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wysiłek dał oczekiwany efekt. W dniu 24 października Związek z dumą zameldował że plan produkcji na rok 1951 został wykonany przez Związek w 114,5 proc., co znaczy, że już 3 sierpnia pracownicy tego Związku rozpoczęli realizację trzeciego roku.

Przed 10 dniami na naradzie roboczej spółdzielnie Odzieżowo-Włókiennicze zobowiązały się z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej do wykonania swych planów rocznych do 7 listopada. Akcja realizacji tych zobowiązań rozwija się bardzo pomyślnie a spółdzielnie pracy: „im. M. Fornalskiej" w Inowrocławiu, „1-Maja" w Grudziądzu i „Dua Bogen" we Włocławku plan ten wykonały już na 13 dni przed przewidzianym terminem.

Płyty z przemówieniami Wodzów Rewolucji

W sklepach Domu Książki pojawiły się płyty gramofonowe z przemówieniami Wodzów Rewolucji Październikowej. Nagrania są w języku rosyjskim. Wśród płyt znajdują się także przemówienia Lenina i Generalissimusa Stalina.

Komunikaty

✶ **Wydział Komunikacyjny WRN** zwołuje na dzień 30 bm. godz. 10 do świetlicy Pom. Zakł. Budowy Maszyn przy ul. Leśnej 19 naradę dotyczącą sprawy stosowania paliwa, olejów i smarów w okresie zimowym.

✶

✶ **W środę, 31 bm.** o godz. 18 w sali NOT przy ul. Wyzwolenia 5 odbędzie się odczyt ob. Krygiera pt. „Rozwój chemii analitycznej w ZSRR".

Na punktach skupu zboża i ziemniaków w Koronowie

Jasny, słoneczny dzień z każdą godziną staje się cieplejszy. Lekki przymrozek w nocy pokrył wszystkie sadzawki, milimetrową powłoką lodową. Koronowską szosą jadą furmanki chłopskie. Dużo ich, bo gdy szosa biegnie prosto, bez zakrętów, nie można dostrzec końca. Po drewnianych klatkach, górą wystających ponad koryto wozów, łatwo się domyśleć, że wiozą tuczniki. Większość wozów pokryta jest jednak słomą. Pod nią leżą ziemniaki, bardzo wrażliwe na lekki nawet mróz. A chłopi wiedzą dobrze, że produkt ich ziemi, dostarczony punktom skupu, musi być dobry, i dlatego wiożąc kartofle w mroźny poranek, przykrywają je słomą.

Jadą też puste wozy na jarmark, do Koronowa.

Stefan i Alfons Bociek z gromady Łącko Wielkie też jadą na jarmark, najpierw wstąpią na punkt skupu ziemniaków, który znajduje się na podwórzu Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Koronowie. Odstawią ziemniaki, które postanowili dodatkowo, poza kontraktowanymi, sprzedać Państwu, a potem dopiero udadzą się na jarmark.

Załadowałem więc na wóz 100 kwintali zakontraktowanych, odwiozłem no i wraz z kuzynem obliczyłem, że będziemy mogli sprzedać jeszcze 750 kg. To też — jak widzicie — wiozę na punkt skupu — mówi Stefan Bociek.

Stefan i Alfons Bociek nie są jedynymi chłopami jadącymi dziś do Koronowa, którzy zdają sobie sprawę z obowiązków swych wobec Ludowego Państwa.

Na punkcie skupu ziemniaków w Koronowie przed chwilą spełnili swój obowiązek wobec Państwa, zdając tym samym egzamin dojrzałości politycznej i patriotyzmu chłopi z Buszkowa gmina Koronowo. Antoni Kmieciak Józef Szemkowski, a także średniacy Antoni Brzuścikowski, wszyscy sprzedali dodatkowo po 500 kg ziemniaków. Także małorolni: Teodor Lachowicz z Bytkowic oraz Bronisław Siuda z Cierplewa przywieźli ziemniaki.

Chłopi, którzy dotychczas nie odstawili jeszcze pełnej ilości zakontraktowanych ziemniaków spieszyli się z odstawą.

— Trochę słabo obrodziły kartofle — zwierza się małorolny gospodarz z Więzowna, Józef Strzelecki — ale com zakontraktował, to przywiozłem.

✶

Przed punktem skupu w Serocku (woj. bydgoskie) stoi furmanka. Mina siedzącego na niej chłopa jest niezadowolona. Z prostej przyczyny — bo drzwi magazynów są zamknięte, a przecież zegar kościelny wybił co dopiero godzinę pierwszą w południe.

— Przyjedzie człowiek ze zbożem — żali się chłop — a tu wszystko zamknięte. Nikt nic nie przyjmuje. I trzeba będzie czekać, tylko nie wiadomo jak długo. A może w ogóle dziś już nie otworzą.

— Jakie to zboże przywieźliście? — pytamy.

—A no, 400 kg z planowego skupu.

Alfons Knopp, małorolny chłop ze Starego Jasińca dokładnie przemyślał ile potrzebuje ziarna dla siebie, dla rodziny, ile na wymianę i doszedł do przekonania, że wszystko co zakontraktował będzie mógł odstawić. Z radością więc załadował pierwsze 400 kg i przyjechał na punkt skupu. A tu zamknięte.

✶

Tego rodzaju wypadki nie powinny mieć miejsca na punktach skupu. Punkty skupu winny przyjmować przybywających chłopów w godzinach rannych i południowych. Jest to bowiem pora, w której chłopi mogą stawić się na punkty skupu do miejscowości gminnych. Zamykanie punktów skupu w godzinach południowych nie powinno mieć miejsca.

H. K.

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Okr. Rada Zw. Zaw.: „Wystawa portretów wodzów proletariatu i bojowników o wolność i demokrację".

Wieczór muzyki radzieckiej

Staraniem Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Różnej Wytwórczości i Usług odbył się w tych dniach w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wieczór muzyczno-wokalny poświęcony muzyce, pieśni i tańcom polskim i radzieckim. Licznie zgromadzeni pracownicy spółdzielni pracy z zainteresowaniem śledzili i oklaskiwali występy zespołów amatorskich.

§ Odpowiedzi prawnika

✶ **Fr. P.** Kataster gruntowy i budynkowy nie istnieje na wszystkich obszarach Polski. Dekretem z dnia 29 września 1947 roku (Dz. U. RP nr 61, poz. 344) ustawodawca określa zasady wprowadzenia jednolitego katastru na całym obszarze Państwa. Do czasu ustalenia tych zasad obowiązują dotychczasowe przepisy w zakresie niezbędnym do prowadzenia katastru istniejącego na tych obszarach. Art. 7 pkt. 6 dekretu z dnia 30 czerwca 1951 roku o podatku gruntowym (Dz. U. RP nr 38, poz. 283) stwierdza, że dla określenia klasy gruntów miarodajne są dane z operatów katastralnych sporządzonych na podstawie przepisów dekretu z dnia 24 września 1947 roku a w braku tych katastrów wyniki szacunkowej klasyfikacji gruntów, ustalone przez właściwe władze administracji rolnej.

Gromada, w której Pan zamieszkuje, należy do strefy ekonomicznej wiejskiej (trzecia strefa) jeżeli jej odległość od centrum miasta nie przekracza 15 km drogi bitej względnie kolei, przy czym dla dróg o miękkiej powierzchni przyjmuje się odległość o 50 proc. większą od rzeczywistej. (219)

✶

P. M. Król Jadwigi. W sprawie poruszonej przez Panią zwróciliśmy się do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie o wyjaśnienie. Po otrzymaniu odpowiedzi zawiadomimy Panią.

✶

R. B. Bydgoszcz. W sprawie przydziału większego mieszkania nie możemy Panu pomóc. Poskromienie awanturującej się i rzucającej zniewagi właścicielki domu nie należy do kompetencji organów Milicji Obywatelskiej, lecz do Sądu Powiatowego (Wydział Karny), do którego należy wnieść skargę prywatno — karną o zniewagę i pobicie. (292)

✶

F. G. Fordon. Z zachowania się sąsiada — 100 proc. inwalidy wynika, że poza biciem sąsiadów skłonny jest dopuścić się poważniejszego przestępstwa. Ponieważ groźby ze strony sąsiada wywołują poważne i uzasadnione obawy co do popełnienia przez niego przestępstwa, mogącego narazić na bezpośrednie niebezpieczeństwo życie względnie zdrowie sąsiadów, należy o powyższym powiadomić prokuratora powiatu bydgoskiego, który dysponuje odpowiednimi środkami do poskromienia sąsiada nawet 100 proc. inwalidy, chełpiącego się, że jemu, jako inwalidzie wszystko wolno, i wprowadzającego w czyn swoje pogróżki. (290)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Oberżystka (19.30)

Środa: Oberżystka 19.30)

KINA

Pomorzanin: Hojne lato (16, 18.15 i 20.30)

Polonia: Hojne lato (15.30, 17.45 i 20)

Orzeł: Małżeństwo Katarzyny (15.45, 17.45, 20)

Wolność: Młoda gwardia II seria (16, 18, 20)

Gryf: Przeczucie 15.45 17.45 i 20)

Bałtyk: Wołga, Wołga (15.45, 17.45, 19.45).

Mir: Orzeł Kaukazu (19)

Rozmaitości: U źródeł prawdy. Wyspa Jonasza. Meteoryty (16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14), nr 102, ul. Nowodworska 22 (telefon 23-32), nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (telefon 34-31).

CYRK NR 4

(plac przy ul. Król. Jadwigi) codziennie (prócz sobót) o godz. 19.30, w soboty i niedziele: 16 i 19.30.

RADIO

Wtorek, 30 października

6.17 Komunikaty, 6.20 Muzyka. 14.50 Koncert zespołu instrumentalnego T. Polańskiego, Leon Tejkowski — flet. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Melodie operetkowe. 17.15 Z wędrówek po Pomorzu „Chełmno" — opr. L. Milczyński. 18.00 Radiowy konkurs chórów chór „Echo" z Grudziądza pod dyr. Pawła Osińskiego. 18.50 Audycja dla młodzieży. Reportaż pt. „Zgadnij kim jestem i gdzie pracuję". 19.05 Młodzi soliści — Zofia Przybylska, sopran. 19.20 O czym mówi wieś.

Środa, 31. 10. 1951 r.

6.17 Komunikaty, 6.20 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Z bliska i z daleka 18.50 Koncert muzyki popularnej. 19.10 Felieton recenzyjny J. Bieleckiej „Nowele litewskie".

Najnowszy konkurs

Egzamin filmowy

Nasz nowy konkurs jest łatwy do rozwiązania dla tych wszystkich, którzy oglądają filmy trwającego obecnie Festiwalu Filmów ZSRR. Rozwiązanie powinno zawierać nazwę filmu, którego fragment przedstawia zdjęcie, oraz odpowiedź na drugie pytanie wymienione w kuponie. Kupony wycinać, wypełniać i zbierać.

Konkurs organizujemy wespół z Centralą Wynajmu Filmów w Bydgoszczy, która przeznacza dla zwycięzców „Egzaminu filmowego" następujące nagrody:

* TECZKĘ SKÓRZANĄ
* WIECZNE PIÓRO I OŁÓWEK (komplet)
* PORTFEL SKÓRZANY

I inne cenne nagrody, które podamy w następnych numerach naszego pisma.

Konkurs obejmować będzie siedem zdjęć filmów festiwalowych.



JESIEŃ W PAKOŚCI

Płyną liście czarną Notecią. Rzeka jest chłodna i czysta, a liście żółte jak cytryna. Jesień w Pakości czyni szybkie postępy. O świcie przymrozki bielą dachy...

W odległości dziesięciu kilometrów od Inowrocławia leży miasteczko, które było niegdyś synonimem ostrego bezrobocia. W ciągu sześciu lat tak zupełnie zmieniono jego charakter, że dziś o Pakości nie można inaczej pisać jak o poważnym ośrodku przemysłowym, który wyrósł wśród pól. Drugie w kraju pod względem wielkości Zakłady Roszarnicze zatrudniają dużo pracowników. Pakość bez reszty pracuje w tych zakładach, potrzebny jest nawet dopływ sił z okolicy (Mogilno, Barcin itd). Plan 6-letni przynosi tym zakładom poważne inwestycje w kierunku budowy centralnych warsztatów roszarniczych (o ogólnopolskim znaczeniu). ZOR przyrzekł budowę osiedla mieszkaniowego i powinien tę sprawę utrzymać na pierwszym celowniku. W Pakości trzeba budować szybko, szybciej niż dotychczas. Trzeba również tak zorganizować komunikację, aby robotnicy w Pakości nie potrzebowali godzinami oczekiwać pociągów. To są pierwsze prośby na bardzo długiej liście...

POTRZEBNE SKLEPY

Aby przemiany w Pakości nad Notecią były pełne — trzeba jeszcze wielu rzeczy, wielu konkretnych czynności organizacyjnych. Odczuwa się tu słuszną potrzebę uruchomienia oddziału Narodowego Banku Polskiego (już choćby ze względu na roszarnię, przedsiębiorstwa budowlane itd). Powinno być więcej sklepów, a więc przynajmniej jeszcze jeden spożywczy i tekstylny z dodatkowym asortymentem obuwia. Miejski Handel Detaliczny powinien sprawę tę potraktować pierwszoplanowo. Robotnicza Pakość żąda sklepów. Trzeba odpowiedzieć wyraźnie: będą czy nie będą...

W tym małym miasteczku nad Notecią — jesień i zima pachną nudą i pustką. Latem mrowi się tu od kajaków ale potem jest już... nic. Żyje tu bardzo gorące pragnienie rozrywki kulturalnej. Posiadająca tysiące tomów biblioteka miejska — bywa oblężona przez młodzież. Ale największym problemem Pakości jest kino...

LIST O KINO

Rzeczywiście — jest to zbiorowy list. W czasie krótkiego pobytu w Pakości mówiono nam wciąż i bez przerwy... o kinie. Czynniki partyjne, przedstawiciele Prezydium MRN, młodzież szkolna, dorastające dzieci. Jest lokal, jest najlepsza wola ze strony miejscowych czynników — kina nie ma. Wydaje się, że zarząd w Bydgoszczy dość lekko potraktował tę sprawę. Wychodzą z tego prawdziwe nonsensy. Np. w soboty mieszkańcy stosunkowo dużej Pakości wędrują per pedes do Piechcina — wioski. Tam kino jest.

Gdy przychodzą jesienne wieczory i deszcz plucha o szyby — marzy się także o teatrze. Ale jest to tylko marzenie. Kiedyś docierał tu zespół z Gniezna — teraz nie dociera żaden. Teatry na Pomorzu zrobią rzeczywiście dobry uczynek, jeżeli w terminarzu rozjazdowym napiszą od czasu do czasu słowo: Pakość. Ludzie zapłacą im wdzięcznością, prostą radością ludzi pracujących w „zabitej trochę deskami" Pakości nad jesienną, chłodną Notecią. (kz)

EGZAMIN FILMOWY - KUPON NR 2

1) Tytuł filmu ....

2) Nazwisko aktorki na fotosie ....

W dniu 27. 1951 r. zmarł nasz członek śp.

Ks. Kanonik Edmund Konarski

Przewodniczący Głównej i Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, były więzień polityczny hitlerowskich obozów koncentrac., odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W zmarłym utracił Związek gorliwego i zasłużonego bojownika w walce o pokój na świecie.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 31. X. br. o godz. 10 w Szemborowie pow. Września.

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu

7065

śp. ks. kan. Edmund Konarski

Kanonik Honorowy Kapituły Gnieźnieńskiej Przewodniczący Plenum Głównej Komisji Księży przy Z. B. o W. i D., oraz Przewodniczący Okręgowej Komisji Księży przy Z. B. o W. D. w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

zmarł w Szemborowie dnia 27. X. 1951 r.

W zmarłym tracimy zasłużonego ks. patriotę, gorliwego i oddanego Przewodniczącego naszej Komisji.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 31. X. br. o godz. 10 w Szemborowie pow. Września. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz.

Okręgowa Komisja Księży przy Z. B. o W. i D. w Poznaniu

7066

Dnia 27. X. 51 r. o godz. 13 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy brat i wujek śp.

Józef Jankowski

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 października o godz. 15,30 z kaplicy Szpitala Miejskiego na cmentarz paraf. św. Mikołaja.

O czym donosi w głębokim smutku pogrążona

rodzina

Inowrocław, Bydgoszcz, Gdynia 6040

Dnia 27. X. 1951 r. po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, ciocia, abcia i prababcia śp.

Katarzyna Semrau

z Górskich

przeżywszy lat 87. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 31 X. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

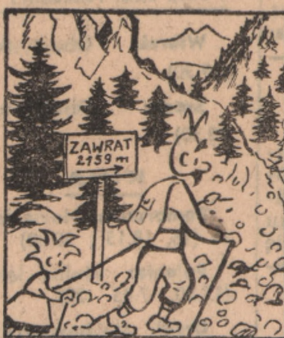
Bydgoszcz, ul. Chłopickiego 3 70

RADIO

ŚRODA, dnia 31 października 1951 r.

6.50 Muzyka. 7.20 Muzyka ludowa i pieśni masowe różnych narodów. 7.55 Wiadomości. 8.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Polska pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.30 Melodie w wykonaniu fortepianowym. 13.45 Audycja szkolna dla kl. V—VII „Polska muzyka operowa". 14.10 Tańce w muzyce symfonicznej. 14,30 Parchomienko — żołnierz rewolucji — powieść W. Iwanowa. 14.50 Koncert orkiestry PR w Szczecinie 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert muzyki ludowej. 17.40 Polska pieśń masowa. 17.45 Radiowy kurs jęz. rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.30 Wszechnica Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 20.45 Wspomnienia robotnicze. — 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik. 21.30 Pieśni Kabalewskiego w wyk. Olgi Łady. 21.50 Audycja literacka. 22.20 Wacław Celiger — kwartet smyczkowy nr 1. 22.45 Muzyka taneczna.

FURDYGA I SYN



Krew zdobywców gra dziś w tacie: — Muszę stanąć na Zawracie!



— Niech pamięta naród wszelki, że taternik ze mnie wielki.





— Zbyt chełpliwym jestem człekiem Już tam góral czeka z mlekiem...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-11261